

Gazeta Gdańska

PRZEDPŁATA W POLSCE wynosi kwartalnie 10,50 mk. polskich z odnośnieniem do domu przez listowego. OGŁOSZENIA inserentów zamieszczanych w Polsce po 1,50 mk. polskich za jedno-lamowy wiersz petitowy.

Adres: „Gazeta Gdańska” w Gdańsku—Danzig,

WYCHODZI CODZIENNIE W POŁUDNIE z wyjątkiem niedziel i świąt katolickich. Kto chce zamieścić w niej ogłoszenie, nadać je winien najpóźniej dnia poprzedniego do godz. 1-szej w południe.

Telefon 1781.

PRZEDPŁATA W WOLNYM GDANSKU wynosi kwartalnie 5,00 mk. niem., a 6,00 mk. niem. z odnośnieniem do domu. OGŁOSZENIA z obszaru Woln. Gdańska po 60 fen. niem. za jedno-lamowy wiersz petitowy.

Grobla Przedmiejska (Vorstadt. Graben) 49.

NIECH BĘDZIE POCHWALONY JEZUS CHRYSTUS!

Rok XXX.

Gdańsk, na sobotę, dnia 25-go września 1920.

Nr. 222

Przyszłość Europy i nasza w liczbach.

Pod powyższym nagłówkiem pisze w „Kurjerze Warszawskim” niejakiś dr. Z. Z. co następuje:

Groźne chmury, które od lat sześciu zawisły nad Europą, nie rozproszyły się bynajmniej po zawarciu na zachodzie pokoju.

Dwa lata już mijają od zawieszenia broni, a położenie gospodarcze Europy zachodniej nie ulega polepszeniu.

Optymiści przepowiadali, że z chwilą zawarcia pokoju życie szybko wróci do norm zwykłych, zniknie niedostatek, ożywi się przemysł i handel i społeczeństwo wróci do równowagi.

Życie zadało klam temu przewidywaniu. Ciągłe bezrobocie, niepokoje nie tylko w państwach zwyciężonych, lecz i zwycięskich dowodzą, że wstrząśnienie wojenne wciąż jeszcze wyciska piętno na życiu społeczeństw i że do równowagi jeszcze daleko.

Ludność Europy nie bardzo zdaje sobie sprawę z faktu, że wojna wytrąciła z równowagi całość warunków ekonomicznych w Europie.

Europa właściwa ma zaludnienie 87 osób na kilometr kwadratowy, czyli siedm razy większe, niż Stany Zjednoczone Ameryki północnej, a 40 razy większe niż Argentyna.

Tak było przed wojną. Przy tak znacznym przeludnieniu Europa mogła się wyżywić pod warunkiem doskonałej wymiany handlowej między poszczególnymi państwami, wyteżonej pracy przemysłu i doskonałej organizacji handlu, wreszcie przy istnieniu takich stosunków walutowych, które nie pozwalały by na zbyt wielkie wahania.

Wszystkie te warunki wojna zniweczyła: komunikacja między państwami została przerwana, handel między nimi ustał, przemysł przez cztery lata pracował tylko dla wojny, obecnie zaś nie może być uruchomiony w poprzednim rozmiarze skutkiem braku surowców, waluta wreszcie wszędzie uległa tak wielkiemu wstrząśnieniu, że wymiana między poszczególnymi państwami staje się niemożliwą.

Skutkiem braku środków spożywczych ludność cierpi wszędzie mniejszy lub większy głód, który jest znów przyczyną zmniejszenia się wydajności pracy.

Wprowadzony tydzień 46-godzinny wpłynął na zmniejszenie wydajności pracy i zachwał produkcję, nie przygotowaną do takiego przełomu.

I oto stoimy przed cyframi, które rodzą poważne obawy co do przyszłości naszej części świata.

Cyfry te z danych Ligi narodów zebrał M. K. Stoumann, amerykańnik i ogłosił niedawno w biuletynach Ligi.

Według tych liczb ilość żyta pszenicy, niezbędna rocznie do wyżywienia ludności Europy bez Rosji, wynosi 18 milionów 200 tysięcy ton metrycznych, a że przed wojną Europa miała do rozporządzenia 8.545.000, sprowadzała z Ameryki i Australii około 7,5 miliona ton, dziś sprawdzać musi dwa razy z górą tyle żywności.

Przed wojną sama Rosja dawała 5 milionów ton zboża, Rumunia 1 i pół miliona, Węgry 1 i pół miliona, dziś wywóz Rumunii spadł do 150.000, Serbji do 400.000 ton, inne kraje nie tylko nie wożą zboża, lecz go stale potrzebują.

To samo dotyczy mięsa. Wywóz z Rosji, Austro-Węgier i z Bałkanu ustał, ilość bydła w Angli, Francji, Holandji, Niemczech i Skandynawji zmniejszyła się o 10 proc., a ilość świń, która przed wojną wynosiła 141.600.000, spadła obecnie do 19.200.000.

Nie sama jednak żywność tylko daje tak wielki deficyt. Anglia, Francja, Niemcy, Belgja i Holandia, które dawały 90 proc. węgla Europie, w 1913 r. wyprodukowały go 549.000.000 ton, w r. 1918 434.000.000, a w r. 1919 — 389.000.000 ton, jedynie tylko Hiszpania zwiększyła nieco swoją, drobną zresztą, produkcję węgla.

Gorzej jeszcze z żelazem.

Podczas gdy w r. 1913 wymienione państwa wyprodukowały 34.880.000 ton, w r. 1918 spadła ta ilość do 20.872.000, a w roku 1919 do 16.836.000 ton.

Liczyby te są tak wymowne, że komentarze są zbędne. Brak węgla i żelaza, to ograniczenie komunikacji, ograniczenie zaś komunikacji to utrudnienie przywozu żywności i wymiany surowców, a więc wzmoczenie nowej drożyzny, która już wszystkim dała się we znaki.

Europa nie eksportowała węgla i żelaza, pokrywała swą produkcją własne potrzeby, brak jej więc znowu około 160 milionów ton węgla i 18 milionów ton żelaza na własne potrzeby.

A tymczasem sprowadzeniu niezbędnej ilości zboża, węgla i żelaza choćby z Ameryki, stoi na przeszkodzie brak

Wytrychem

chciał bolszewik otworzyć

sobie serce Polski. Polska

armja z polskimi wodzami

precz go odpędziła. Pamiętajmy,

że każdy grosz na Pożyczkę Odrodzenia oddany

**wzmacnia zasuwę
i sztaby podpierające
wrota Ojczyzny!!**

(2109)

odpowiedniego tonażu, niszczonego przez wojnę, no i brak na to środków pieniężnych.

Dolar amerykański stoi w stosunku do walut państw Europy, tak wysoko, że import staje się wprost niemożliwym.

Jak widzimy zatem, horoskopy dla naszej części ziemi są coraz gorsze i z każdym rokiem pogarszać się będą, o ile wczas nie obejrzymy się i nie będziemy szukali ratunku.

Europa dziś żyje tylko zasobami przedwojennymi; przemysł przedwojenny ma jeszcze coś do zbicia, ale zapasy maleją z dniem każdym.

Jeżeli produkcja węgla, żelaza i żywności nie zwiększy się, jeżeli nie wrócimy do wyteżonej pracy zamiast odpoczywać po wojnie, czeka nas zguba. Europa stanie się helotem innych kontynentów, a przede wszystkim Ameryki.

Nie tak łatwo jednak będzie zwiększyć produkcję i nie tak prędko to nastąpi.

Co się tyczy żywności, dr. F. Schwyzer w ostatnim Bull. de la Ligue des soc. l. Croix Rouge, podaje myśl, godną zastanowienia.

Wychodzi on z założenia, że Europa przede wszystkim musi podnieść produkcję zboża.

Aczkowiek skutkiem wojny ubyło około 10 procent ludności w Europie, spodziewać się należy w najbliższych latach znacznego przyrostu, gdyż najcięższy wróg, gruźlica, żniwo swe już kończy, a walka z chorobami zakaźnymi, podjęta energicznie, niewątpliwie cel swój osiągnie. Przygotować więc należy żywność dla większej liczby ludności, niż przed wojną. Rolnictwo jest wszędzie zacofane, opóźnia się ze stosowaniem najnowszych metod naukowych, należy więc podnieść je i przy współpracy chemików, fizyków, techników doświadczonych kupców i innych specjalistów doprowadzić do pożądanego poziomu.

Dr. Schwyzer zwraca uwagę, że w Rzymie od roku 1903 istnieje już „Instytut międzynarodowy rolnictwa”, którym opiekować się powinna Liga narodów i zreformawszy, postawić na odpowiedniej stopie.

Przy pomocy Ligi instytut ten mógłby odegrać pierwszorzędą rolę. On to powinien zająć się nie tylko podniesieniem rolnictwa, zbieraniem statystyki, lecz nadto rozdziałem umiejętności żywności, wzmoczeniem wydajności gleby, ulepszeniem sposobów przewozu i magazynowania, wykorzystaniem rybołówstwa, zastąpieniem drogiej robocizny ludzkiej tania mechaniczna, oraz naukowem traktowaniem przygotowania pokarmów. Tych ostatnich marnuje się wiele przez nieumiejętne sporządzanie.

Dobre przygotowanie pokarmów potrafi wyciągnąć 3 tysiące jednostek z tych surowców, z których nieumiejętna kucharka wyciągnie tylko tysiąc.

Dr. Schwyzer, jako przykład złego wykorzystania środków, przytacza jajka. Według jego obliczeń dla wyprodukowania tysiąca jaj, t. j. 80 tysięcy ciepłostek, kury zjadają 300 tysięcy ciepłostek czyli 220 tysięcy ciepłostek ginie w ogólnym rachunku gospodarczym.

Dr. Schwyzer jest pesymistą, ostrzega Europę, że grozi jej głód i że przyjdzie chwila, kiedy w wymianie między naroda-

mi rolę wymienną odgrywać będzie nie złoto i srebro, lecz ziarno pszenicy.

Nie idziemy tak daleko, ale przytoczone wyżej liczby budzą istotnie daleko idące bawy.

Przytaczamy je dla tego, aby publiczność nasza, zapatrzona tylko w nasze stosunki, szerzej patrzyła, na sprawę. Niebezpieczeństwo grozi nie tylko nam, lecz i całej Europie.

I tem do pewnego stopnia tłumaczy się nastrój niektórych zachodnich mężów stanu, którzy szukają wyjścia z ciężkiego położenia nawet w zgodzie z Rosją sowiecką. Marzyło się im, że uporządkowanie świata zależy od wciągnięcia w produkcję Rosji, zapomnieli jednak, że ci, co Rosję zniszczyli, mają środki do doszczętnego jej zniszczenia, ale środków do odbudowy nie posiadają, gdyż na to trzeba nie ducha semickiego, który tylko burzyć potrafi, lecz aryjskiego twórczego pierwiastku, który wykrzesać z siebie musi Rosję, pierwiastku, który wykrzesać z siebie musi Rosję, jeżeli jeżeli nie chce zupełnej zagłady.

W każdym razie z tych liczb i danych wynika dla nas jedno. Jeżeli nie chcemy zagłady i jako część Europy, nierozłącznie z nią związana i jako naród, którego produkcja jest wogóle słaba, musimy wziąć się jaknajpilniej do pracy wyteżonej na wszelkich polach.

Nie wolno nam przez zmniejszoną wydajność pracy ani zostawiać odłogiem roli, ani zmniejszać wydajności naszych kopalni węgla, ani tem bardziej żelaza, bo surowców tych od Europy, która sama ich nie posiada, nie otrzymamy, a jesteśmy zbyt ubodzy, aby na rynku wszechświatowym móc w imporcie rywalizować z Anglią, Francją, a nawet Niemcami.

Take Jonescu o Polsce.

W wywiadzie, udzielonym w Aix les Bains przedstawicielowi Agencji telegraficznej East Express, Take Jonescu, omawiając sprawy polskie, a w szczególności stosunki polsko-rumuńskie, powiedział między innymi:

„Zaznaczam, że na długo jeszcze przed chwilą, kiedy Polska znalazła się w sytuacji kłopotliwej, Angli i Włoch, z żądaniem stanowczym przyłączenia Galicji wschodniej do Polski. Formy tego przyłączenia nie określałem wówczas dokładnie. Wychodziłem z założenia, iż konieczne jest dla Rumunii posiadać wspólną granicę z Polską. Jest to dowodem szczerze życzliwości dla Polski ze strony Rumunii, co zresztą podkreślałem w przemówieniach w parlamencie i w senacie.

Wobec tworzenia się „małej ententy” nie chcę wybiegać między państwami, które mają wejść do niej. Jestem zdania, że wszystkie państwa zainteresowane mają prawo należenia do niej, a więc zarówno Polska, jak Czecho-Słowacja, które powinny zapomnieć o dawnych nieporozumieniach i pojednać się dla wspólnego interesu, zwłaszcza wobec niebezpieczeństwa, które im zagraża. Sądze, że Czecho-Słowacja posiada zupełną zdolność przeciwstawienia się niebezpieczeństwu ewentualnego ze strony Węgier. Po wspaniałym wysiłku i świetnym zwycięstwie polskim i ze względu na to, że obecnie wytworzyła się dla Rumunii sytuacja wyjątkowa pomyślna, nie chce robić wyboru między przyszłymi uczestnikami „małej ententy”. Gdyby Rumunia miała wybierać, wówczas wolałaby zapewne pozostać w sytuacji poprzedniej.

Przekonany jestem, iż położenie geograficzne Polski między Rosją a Niemcami, czyni dla Polski ze względu politycznych i militarnych bardzo pożądanym należeniem do związku czterech innych państw. Związek ten pięciu państw przedstawiałby 85 milionów zaludnienia co by zapewniło nam istotną przewagę militarną i ekonomiczną w Europie środkowej. Nad tem warto się zastanowić poważnie.

Rumunia nie ma przyczyny do pośpiechu. Sytuacja obecna pozwala jej spokojnie wyczekiwać chwili, kiedy wszystkie strony zainteresowane zrozumieją doniosłość olbrzymiej koncepcji politycznej, do której wykonania dążą obecnie.

Zapytany o stosunki rumuńsko-polskie Jonescu odpowiedział, iż są one pod każdym względem jaknajlepsze. Rumunia złożyła dowody swej życzliwości dla Polski w ostatnich czasach, podczas kontrofensywy polskiej, bitwy i zwycięstwa pod Warszawą.

W odpowiedzi na zapytanie, czy zamierza obecnie odwiedzić Warszawę, Jonescu oświadczył, iż chwili obecnej nie uważa za odpowiednią po temu, jednak jest pewny, iż przybędzie do Warszawy, aby złożyć wizytę Naczelnikowi Państwa, oraz Rządowi Polskiemu, z którym Rumunia utrzymuje tak dobre stosunki.

Pozatem Jonescu wyraził zdanie, iż Polskę powinna się przede wszystkim zająć zorganizowaniem ostatecznej armji, na co potrzeba dłuższego czasu.

Prócz tego, należy również rozstrzygnąć sprawę rolną, aby Polska stała się wewnętrznie silną i korzystała z dobrodziejstw pokoju wewnętrznego. Zapewni to jej swobodę działania w dziele reorganizacji w następstwie polityki socjalnej.

Mała ententa.

Ze zmianą położenia powojennego w Europie nastąpiło również nowe ukształtowanie się stosunków między niektórymi narodami. Koalicja zachodnia jak podczas wojny tak i obecnie pracuje w zgodzie, aby owoców zwycięskich wojny i wielkich wysiłków nie stracić, chociaż panują u niej nieraz różnice zdań co do środków, prowadzących do celu. Za wzorem koalicji zachodu powstał podobny związek narodów także na południowym wschodzie i to między Czechosłowacją, Jugosławią i Rumunią. Nowe to przymierze którego cele są po części znane, nosi nazwę „małej ententy”. Różne powody skłoniły powyższe państwa do zawarcia tego sojuszu. W stosunku do Rosji zajmuje mała ententa stanowisko wyczekujące.

W chwili wielkiego niebezpieczeństwa dla Polski Francja podjęła próbę zjednoczenia swych przyjaciół wschodnich, Czech, Jugosławii i Rumunii i zwrócenia ich przeciw Rosji sowieckiej. W świeżej pamięci jest podróż marszałka Joffre'a do Bukaresztu. Rezultatem była neutralność! Więcej jeszcze: z całego przebiegu rzeczy odnosi się wrażenie, że akcja Francji wywołała u tych jej przyjaciół paniczną obawę, iż mogą zostać wciągnięci we „francusko - polsko - węgierską politykę awantur”, jak się wyraził jeden z dzienników, i że przyspieszyła ich zwanie na gruncie neutralności.

Antywęgierski charakter „małej ententy” był od początku bardzo widoczny. Niestety jednak stwierdzić trzeba, że nowy związek w chwili swego powstania wbrew temu, co mówił w Izbie rumuńskiej minister spraw zagranicznych, zwracał się frontem także przeciw Polsce.

Treść przymierza Czechosłowacji z Jugosławią zostanie wkrótce ogłoszona. Rokowania z Rumunią mają także dobrać przebieg i obiecują rychłe zakończenie.

Blok powyższy będzie miał przedewszystkiem za zadanie utrzymanie traktatu pokojowego z Trianon. Małe trójprzymierze jest na drodze rozszerzenia swych ram i dopuszczenia w swój skład jeszcze innych narodów, Polska może orzec się w tej sprawie dopiero po ukończeniu wojny z sowietami. „Mała ententa” odnosi się do niej z wielkim niedowierzaniem z powodu przyjaznych stosunków z Węgrami. Rumunia zaś uważa wspólną granicę z Polską jako kwestię żywotną.

W ostatnim czasie ujawnia również Bułgaria chęć przyłączenia się do trójprzymierza i w tym celu odbywają się obecnie w Pradze między bułgarskim prezydentem ministrów Stambulińskim a czeskim Beneszem pertraktacje.

„Mała ententa” będzie zapewne w przyszłości obszarem bardzo interesującej i doniosłej gry dyplomatycznej. Powyższe przymierze jest obok bloku ententy na zachodzie niemieckiego na północy i rosyjskiego na wschodzie nowym blokiem na południu.

Przegląd Polityczny

Żniżka cen na opłaty frachtowe.

Według doniesienia „United Telegraph” spadły znacznie w ostatnich miesiącach ceny za frachty. I tak opłata za przewóz jednej tony z Australji do Anglii wynosiła w marcu 205 szylingów, a obecnie tylko 125 szylingów; z La Plata żniżka wynosi z 200 na 85 szylingów; z Cardiffu do Portsmouth z 77 na 28 szylingów. Żniżka wynosi przeciętnie 50 procent.

Rozmyślanie niedzielne.

Na ośmnastą niedzielę po świętkach.

LEKCJA z pierwszego listu św. Pawła do Koryntyan rozdział 1, wiersz 4—8.

Bracia! dziękuję Bogu mojemu zawsze za was z łaski Bożej, która wam jest dana w Chrystusie Jezusie: iż we wszystkim staliście się bogatymi w Nim, we wszelkiem słowie i we wszelkiej umiejętności. Jako świadectwo Chrystusowe jest utwierdzone w was, tak, iż wam na żadnej łasce nie schodzi, oczekiwającym objawienia Pana naszego, Jezusa Chrystusa; który też was umocni aż do końca bez winy w dzień przyjścia Pana naszego, Jezusa Chrystusa.

EWANGELIA św. Mateusza rozdz. 9, wiersz 1—8.

Wówczas wstąpiwszy Jezus na łódź, przewiózł się, przyszedł do miasta Swego. A oto przynieśli Mu powietrzem ruszonego, na łożu leżącego. A widząc Jezus wiare ich, rzekł powietrzem ruszonemu: Ufaj synu, odpuszczając się grzechy twoje. A oto niektórzy z piśmiennych mówili sami w sobie: Ten bluźni. A widząc Jezus myśli ich rzekł: Czemu myślicie złe rzeczy w sercach waszych? Cóż jest łatwiej, rzec: odpuszczone są tobie grzechy twoje; czyli rzec: wstań, a chódź? Lecz abyście wiedzieli, że syn człowieczy ma moc na ziemi odpuszczać grzechy, tedy rzekł powietrzem ruszonemu: wstań, weźmij łożo twoje, a idź do domu twego. I wstawszy, poszedł do domu swego. A widząc to rzesze, bały się, i chwaliły Boga, który dał takową moc ludziom.

ROZMYŚLANIE.

„Ufaj synu”. (Mat. 9, 2). Jak dobra jest rzecz pokładać nadzieję w Bogu! jak przedziwna jest cnota ufności! Człowiek pokładający ufność w Bogu, uznaje

Objaw ten jest skutkiem stałego powiększania się tonażu światowego z jednej strony, a z drugiej z powodu braku towarów. Dużo okrętów opuszcza port londyński tylko częściowo załadowanych.

Bolszewicy w Persji.

W portach morza Kaspijskiego i w okolicy Euzeli, ewakuowanej przez Persów, pojawiły się znaczne siły bolszewickie, wśród których stwierdzono obecność oficerów niemieckich.

Millerand prezydentem Francji.

W dniu 22-go sierpnia odbył się na wspólnym zebraniu Izby Deputowanych i Senatu wybór prezydenta. Z 812 oddanych głosów było 804 ważnych a 8 czystych. Na Milleranda przypadło 528 głosów, 157 na Pereta i 113 na Leona Bourgeois. Millerand jest według tego wyniku głosem obrany prezydentem.

OJCIEC ŚW. ZAKŁADA W ZOŹJI DOM DLA SIEROT.

Dla sióstr, wypędzonych z Uskub, zakupił Ojciec św. w Zożji dom pod wezwaniem „św. Cyryla i Metodego”, w którym mają siostry urządzić dom dla sierot.

KATOLICKI DZIENNIK w LONDYNIE.

Z Kalkuty Donoszą, że katolicy w Indjach posiadali dotychczas tylko gazetę The Catholic Herald, wydawaną przez Jezuitów: Wobec stałe wzrastającej liczby katolików w Indjach okazała się potrzebna wydania nowego dziennika w angielskim języku, przeznaczonego szczególnie dla katolików narodowości angielskiej i irlandzkiej. Rozwinięcie się prasy katolickiej w Indjach jest najlepszym dowodem wzrostu katolicyzmu w Indjach. Uznaje należy się jednak także i tamtejszym katolikom, którzy nie szczędzą ofiar, aby przyczynić się do utrzymania prasy katolickiej.

NABYTEK POLSKI W CIESZYŃSKIM, NA SPIŻU I ORAWIE W CYFRACH.

(Według czeskiego urzędu statystycznego).

Na podstawie decyzji Rady najwyższej Polska otrzymała w Cieszyńskim obszar 101.286 hektarów z 90 gminami i 148.821 mieszkańcami. Z nich na Czechów przypada 2.445, na Polaków 96.807, na Niemców 46.731.

Na Orawie przyznano Polsce obszar 38.870 hektarów z 14 gminami i 16.133 mieszkańcami (15.500 Polaków, 205 Słowaków, 213 Niemców, 156 Madziarów i 60 należących do innych narodowości).

Na Spiżu odstąpiono Polsce 19.471 hektarów z 13 gminami i 8.747 mieszkańcami: (73 Polaków (?) 8.219 Słowaków, 191 Niemców 92 Madziarów).

Ogółem otrzymała Polska 159.627 hektarów z 117 gminami, które według obliczeń z r. 1910 liczbą 173.701 mieszkańców. (10.869 Czechosłowaków, 47.135 Niemców, 112.380 Polaków).

CO SIĘ DZIEJE W ANGLJI I W IRLANDJI.

Londyński sprawodawca paryskiego „Temps” donosi, temu pismu, że z początkiem listopada odbędą się w Anglii nowe wybory. Lloyd George jest zdania, że wskutek konfliktu między Labour Party a rządem powstały trudności, które usunąć się dadzą jedynie nowymi wyborami.

Z Londynu donoszą do pism holenderskich, że prezydent ministrów zaprosił telegraficznie wszystkich członków gabinetu do Londynu na dzień 14 bm- celem wspólnego omówienia poważnej sytuacji w Irlandji i kwestji robotniczej w Anglii.

W kołach dobrze poinformowanych opowiadają, że gen. Ready, dowódca wojsk w Irlandji wydał rozkaz, ażeby wszystkie żony oficerów angielskich natychmiast opuściły Irlandję. Władze w Dublinie zarządziły wszystkie środki zaradcze, ażeby zapobiedz niepokojom, jakiego wybuchły na wypadek śmierci burmistrza Corku.

bytność Boga ozdobioną różnemi doskonałościami, oddaje się pod rządy Jego, zdaje się na miłosierdzie Jego, spuszcza się na opatrzność Jego, pewnym jest Jego miłości. Ufność czyni słabych mocnymi, ubogich bogatymi, strapiionych szczęśliwymi. Kiedy więc zwątpienie ogarnia, trzeba mieć największą ufność w Bogu; nawet wtenczas, gdy się zdaje, że sam Bóg opuszcza, trzeba w Nim pokładać nadzieję i ufność największą. Pan Bóg wszystko daje temu, który najmniej liczy na siebie; daje potęgę Swoją temu, co uznaje słabość swoją. Gdy nie będziesz miał żadnej ludzkiej pomocy, Pan Bóg przyjdzie ci w pomoc. Nie polegaj na swoich siłach, a sam Bóg prowadzić cię będzie. Wydał z serca swego zarozumiałeś o sobie, a Bóg napełni cię błogosławieństwem Swojem. Znać Boga bez poznania własnej swej nędzy jest wiele o sobie rozumieć. Znać własną nędzę bez poznania Boga wiedzie do rozpacz. Znać przepaść nędzy swojej i wielkość miłosierdzia Bożego jest radością i nadzieją Świętych. Pan Jezus nie tylko jest Bogiem, ale także pośrednikiem i Zbawicielem. Jezus nie byłby Jezusem, gdyby nie miał miłosierdzia; nie byłby Zbawicielem, gdyby nie miał łitości dla grzeszników. „Którzy mają nadzieję w Panu, odmieniają się, wezmą pióra jako orłowie, pobieżyą a nie pracują się, chodząc będą, a nie ustaną”. (Iza. 40, 31).

O jak szczęśliwa dusza, która się zupełnie odda woli Bożej! może mieć zupełną pewność, że Bóg jej nie opuści, chociażby ją opuściły i zapomniały o niej wszystkie stworzenia. Gzegóż mogłaby się obawiać, gdy Bóg ma ją w Swej opiece i nią kieruje?

Człowiek, oddający się zupełnie i we wszystkim kierownictwu Boga, idący za Jego wolą, posiada cnotę ufności. Idzie on za wolą Bożą nawet wtenczas, gdy nie rozumie przyczyny, dlaczego Bóg tak zrządził, a nie inaczej i wtedy właśnie ma największą zasługę jego

Garnizony w Irlandji zostały ostatnimi czasy silnie wzmocnione wojskami angielskimi.

**KOMUNIKAT SZTABU GENERALNEGO W. P.
Z DNIA 22 WRZEŚNIA**

Od Dniestru do Prypeci pościg za nieprzyjacielem i oczyszczanie zajętych terenów trwa dalej. Koło Lubiechowa rozbił generał Bałachowicz 88-my pułk piechoty sowieckiej i wziął cały batalion do niewoli. Wzdłuż kanału Bug- Dniepr i rzeki Muchawca walki o pomyślnym dla nas przebiegu. Atak brygady sowieckiej w kierunku Prużan krwawo odparto i odrzucono nieprzyjaciela na Rużanę. W rejonie na północ Brzostowicy Wielkiej stwierdzono silniejsze ugrupowania nieprzyjacielskie w zamiarach ofensywnych. W nocy z 21 na 22 bm. zaatakowały oddziały III-ciej dywizji legionów jedną taką grupę, rozbijając 5 pułków XI dywizji sowieckiej i wzięły 1100 jeńców, 8 dział, 10 karabinów maszynowych, 150 wozów, 450 koni i sztandar dowództwa artylerji. Kontratak świeżo przybyłej dywizji sowieckiej krwawo odparto biorąc dalszych 50 jeńców i 6 karabinów maszynowych. Nieprzyjaciel poniosł w tych walkach znaczne straty w zabitych i rannych.

W rejonie Odelska zażarte i pomyślne dla nas walki w których biorą udział pułki sowieckie, złożone z komunistów łotyszów i Niemców. Tak samo odparto ataki nieprzyjacielskie na Kuźnicę, Bielany, Lipczany i Rakowiec.

Litwini zgromadziwszy wzdłuż rzeki Maryszyny znaczne siły występują w dalszym ciągu zaczepnie. Wzięty przez nas wczoraj oficer litewski potwierdził istnienie litewsko-bolszewickiego układu co do wspólnej akcji bojowej przeciw nam.

Naczelné Dowództwo Wojsk Polskich. Sztab Generalny

W SPRAWIE SPORU POLSKO-LITEWSKIEGO.

PAT. Minister Spraw. Zagr. ks. Sapieha otrzymał nast. depezę od litewskiego Ministra Spraw Zagranicznych Puryckisa:

Exelencjo:

Ponieważ rokowania bezpośrednie w Kalwarii nie doprowadziły do wyników pożądaných i ponieważ Rząd Polski wniósł skargę do Ligi Narodów, rząd litewski wyraża swą zgodę na poddanie sporu polsko-litewskiego decyzji Narodów.

Prof. Waldemar reprezentujący interesy Litwy wobec Ligi Narodów jest upelnomocniony do działania w imieniu rządu litewskiego Puryckis. Minister Spraw Zagranicznych.

D. 22. bm. została wysłana następująca odpowiedź na powyższą depezę: do Litewskiego Ministra Spraw. Zagr. Puryckisa:

W odpowiedzi na depezę Pańską z dnia 21 bm. stwierdzam, że mimo Pańskiej zgody na poddanie naszego sporu postanowieniom Ligi Narodów, wojska litewskie, nie bacząc na nasze ultimatum i na postanowienie Ligi Narodów w dalszym ciągu zajmują nasze terytorja i strzelają do naszych patroli, Armja litewska osłania w ten sposób koncentrację wojsk bolszewickich i stawia nas w położenie bez wyjścia.

Nie mogąc nadal, ze względu na bezpieczeństwo naszej armji tolerować takiego postępowania, nasze władze wojskowe postanowiły przedsięwziąć wszelkie środki skuteczne i zastrzegają sobie zupełną swobodę działania.

Pragnąc, jak i przedtem uniknąć konfliktu zbrojnego z Litwą Rząd Polski gotów jest nieporozumienie polskolitewskie załatwić przyjaźnie. Lecz musi wyciągnąć konsekwencje z faktu, iż rząd litewski nie spełnił warunków, wskazanych przez Ligę Narodów, stawianych przez nas na konferencji w Kalwarii.

Podpisano: Ks. Sapieha Minister Spraw Zagranicznych.

Warszawa, 22. września 1920 r.

cnota. Kto ufa zupełnie Bogu, poddaje swój rozum Jego woli, wierząc, że to jest najlepsze co Bóg rozkaże. Wzorem ufnosci doskonałej jest święty Józef. Imieniem Bożem powiedział mu Anioł, aby wziął Dziecię Jezus i Matkę Jego i szedł do Egiptu. Skromność naturalna sprzeciwiała się temu: uciekać z ojczyzny, gdzie go wiązały sprawy domowe, przywiązanie do krewnych, spokój domowy i t. p. mógłby powiedzieć, dlaczego tak przedko? w nocy, podczas zimy, tak daleko? Ale takie pytania nie zgadzałyby się z jego ufnością w Bogu, nie rozumuje, bo wie, że to najlepsze, co Bóg rozkaże; dość mu na tem, że Bóg tak chce; nie pyta i nie rozumuje: jakże to dziecie zbawi świat cały, jeżeli teraz, dla zachowania życia musi uciekać przed jednym Herodem? — Doskonałość tej cnoty zależy na tem, aby ufać w Bogu w tych rzeczach, które są rozumowi naszemu najbardziej przeciwnie: „Wszystko troskanie składając nań, gdyż On ma pieczę o was”. (I. Piotr 5, 7).

Czemu, duszo chrześcijańska, tak mało ufasz Bogu? Czy zapomniałaś, że ten czuwa nad tobą, który opiekuje się najmniejszym stworzeniem, który włada całym światem, któremu wszystko jedno: stworzyć muszkę lub tyśiące światów? O Boże mój! czemuż ja jestem, a czem Ty jesteś? Ty jesteś odwieczną potęgą, a ja nicością; Ty jesteś samą mądrością, a ja ograniczony. Ty jesteś najwyższą prawdą, a ja samem kłamstwem. Ty jesteś najświętszym, a ja samą złością! O Dobroci nieskończona! i Ty raczysz opiekować się mną nędznym! Boże mój! nadziejo moja! bądź uwielbiony! zdaje się we wszystkim na Ciebie, spuszczam się na Twoją wolę i powierzam się Tobie. Ty mną rządź, kieruj, jak Ci się podoba. W Tobie położyłem ufnosc moją i mam nadzieję, że mi ani zgłuch, ani upaść, ani zbłądzić nie dopuścisz, bo dobroć Twoja nieskończona na wieki.

NOTA RZĄDU DO LIGI NARODÓW W SPRAWIE NIEPOROZUMIENIA LITEWSKIEGO.

PAT. Wydział prasowy Ministerstwa Spraw Zagranicznych komunikuje: W dn. 22 bm. została wysłana do Rady Ligi Narodów nota treści następującej:

Rząd Polski przedłożył rządowi litewskiemu na konferencji w Kalwarii propozycję najzupełniej zgodną z decyzją Rady Ligi Narodów. Ponieważ propozycje te zostały przez litwinów odrzucone, zawieszenie broni musiało być przez to samo zakończone. Kontrpropozycje litewskie nie dawały żadnej gwarancji neutralności, przeciwnie ich żądanie, aby wojska polskie cofnęły się na południe od linii jaką zajmują obecnie, wytworzyłoby dla tych wojsk położenie jeszcze bardziej niekorzystne, niż te w jakim się znajduje obecnie na skutek niełojalnego stanowiska rządu litewskiego.

Co się tyczy gwarancji neutralności, to Rząd Polski stwierdza, po

1-sze: że bolszewicy uzbrojeni i rozbrojeni przechodzili i przechodzą w dalszym ciągu z Prus Wschodnich poprzez terytoria litewskie do nowych punktów koncentracyjnych w rejonie Grodna.

Wedle ścisłych informacji ze 130 tysięcy bolszewików, którzy przeszli do Prus Wschodnich tylko 53 tysiące zostało tam internowane, reszta t. j. blisko 80 tysięcy przeszła przez terytoria litewskie i powiększyła walczącą z nami armję czerwoną. Po

2-gie: Litwini pozwolili przejść przez swe terytoria nie mniej niż 2000 spartakistom niemieckim, którzy wzmocnili w ten sposób armję czerwoną. Po

3-cie: mimo formalnego oddania Wilna litwinom przez rząd sowiecki i zajęcie tego miasta przez rząd litewski, jesteśmy w posiadaniu niezbitych dowodów, iż wojska sowieckie w dalszym ciągu przechodzą przez Wilno, korzystając z drogi kolejowej Wilno—Grodno dla koncentracji swych sił. Po

4-te: Litwini przepuścili przez swe terytoria idące z Prus Wschodnich do Rosji transporty amunicji i broni, pochodzących od bolszewików, rozbrojonych na terytorjum niemieckim.

Wszystkie te fakta dowodzą ścisłego współdziałania armji litewskiej z armją bolszewicką. Terytoria na wschód od linii demarkacyjnej leżące, zajęte są przez mieszane wojska litewskie i sowieckie co czyni niemożliwym dla Rządu Polskiego poszanowanie tej linii demarkacyjnej, której nie szanują przeciwnicy, jak również przestrzegania neutralności terenów, dopóki służą one jako podstawa operacyjna dla armji bolszewickiej i dopóki nie zostanie usunięte współdziałanie armji litewskiej z armją czerwoną.

Wyrażając podziękowanie Lidze Narodów za jej interwencję, Rząd Polski akceptuje w zasadzie postanowienie Jej Rady, lecz jednocześnie zwraca uwagę, iż nie posiada żadnych gwarancji, że warunki Ligi Narodów zostaną uznane przez armję litewską i czerwoną.

Rząd Polski jest też zmuszony zastrzedz sobie prawo do przedsięwzięcia wszystkich środków wojskowych które będzie uważał za niezbędne aż do chwili, kiedy komisja przewidziana przez uchwałę Ligi Narodów, a przeznaczona dla kontroli neutralności, rozpocznie funkcjonowanie.

Rząd Litewski, który spowodował zerwanie pertraktacji w Kalwarii jest jedynie odpowiedzialny za wydarzenia, które mogłyby nastąpić, gdyby sytuacja wojskowa zmusiła Naczelne Dowództwo Polskie do chwycenia się środków decydujących.

Rząd Polski ponownie stwierdza, że pragnie szczerze przyjaźnego załatwienia wszystkich nieporozumień z rządem litewskim i że jeżeli nawet dalsze postępowanie rządu litewskiego nie pozwoli Rządowi Polskiemu na poszanowanie linii demarkacyjnej, będzie to tylko środkiem chwilowym..

Rząd Polski uważa, że wszystkie kwestje terytorjalne winny być uregulowane w sposób przyjaźny przez pertraktacje bezpośrednie między obu rządami.

Podpisano: Sapiecha, Minister Spraw Zagranicznych. Warszawa, dnia 22-go września 1920 r.

Wiadomości potoczne.

KALENDARZ na środę 22 września 1920:

Mauryc. z tow. mm.

Słońca wschód o g. 5,47 zachód o g. 5,58.

Księżycy wschód o g. 3,12 zachód o g. —

Gdańsk. Konsum polski wydaje drzewo na opał i deski. Zgłoszenia w biurze, Predigergasse 7.

— Sprostowanie. W wczorajszym numerze naszego pisma podaliśmy list polskiego komisarza plebiscytowego „Wojciecha Korfiantego, do rządu niemieckiego i przez niedopatrzenie umieściliśmy „polskiego“, co niniejszem prostujemy.

— Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wzywa zarządy szkół doksztalających dla młodzieży pracującej w rzemiośle, przemyśle i handlu, do rozpoczęcia roku szkolnego najpóźniej do dnia 1-go października rb. wszędzie tam, gdzie warunki na to pozwalają.

O przyczynach opóźniających lub uniemożliwiających otwarcie szkoły należy bezzwłocznie zawiadomić Ministerstwo pod adresem Warszawa, Bagatela 12, Sekcja Szkół zawodowych Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego.

— Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego wzywa wszystkich nauczycieli i nauczycielki z powiatów ewakuowanych, do natychmiastowego powrotu do swoich szkół.

— Rada Opiekuńcza Okręgowa na wolne miasto Gdańsk odebrała za pośrednictwem pana Skrzetuskiego z Gdańska, od urzędników Dyrekcji Kolei Państwowych Polskich w

Gdańsku marek polskich: 1546, oraz marek niemieckich 778.

Za tak hojny dar, który do zasilenia naszych szczupłych funduszy, które do dyspozycji mamy, się znacznie przyczynił, składamy wszystkim ofiarodawcom serdeczne „Bóg zapłać.“

Przy tej sposobności odwołujemy się do ofiarności naszego społeczeństwa, by nam przez swoje datki umożliwiło dalsze rozwijanie naszych zadań i celów.

Nie przeoczymy, że dzisiaj od ofiarności naszego społeczeństwa żąda się bardzo wiele, bądź to na Białą, bądź to na Czerwony Krzyż i inne cele filantropijne, lecz wiemy też, że społeczeństwo nasze dorosło swemu zadaniu i wie, że wobec trudnego położenia ogółu solidarność okazać winno i o ile tylko możliwe na cele dobroczynne składać.

Wychodząc z tego założenia, a przekonani jesteśmy, że i nam swego poparcia nie odmówi i hojnemi datkami nas wesprze tem więcej, że dając nam, daje na uświadomienie naszego najmłodszego pokolenia, któremu należy wpoić dostatecznie język rodzinny i miłość do wspólnej naszej Matki Ojczyzny i jej z rąk germanizmu wyrwać.

Wobec tych wzniosłych zadań, któreśmy sobie wytknęli, uważamy się za uprawnionych do odwołania się do ofiarności naszego społeczeństwa i przekonani jesteśmy, że każda Rodaczka i każdy Rodak bez wyjątku, pomocy nam swej udzieli i choćby najmniejszy datek złoży.

Wszelkie datki prosimy składać na ręce sekretarza naszego, Gdańsk, Langgasse 37 pierwsze piętro oraz w redakcji pisma niniejszego.

Rada Opiekuńcza Okręgowa na w. m. Gdańsk.

Dr. Panecki, prezes. C. Januskiewicz, sekr.

BANK KWILECKI POTOCKI i SKA

Tow.Ako. Oddział Gdański, Gdańsk, Hundegasse 85

Zebrania Towarzystw:

Kielno. Posiedzenie Kółka rolniczego w niedzielę 26-go bm. zaraz po nabożeństwie na sali p. Lehmann. Dla ważnych spraw udział wszystkich rolników parafji pożądan.

Pogótki. W niedzielę dnia 26-go bm. odbędzie się zaraz po nabożeństwie zebranie N. P. R. w zwykłym lokalu.

Nakład i druk „Gazety Gdańskiej“ Tow. Ako. w Gdańsku. Redaktor odpowiedzialny Bolesław Kiełbratowski w Gdańsku.

Gazeta Gdańska

w nowym kwartale zacznie wychodzić
w powiększonej objętości

Zamawiajcie już teraz „Gazetę Gdańską“
a unikniecie w przyszłości opóźnienia
w dostarczaniu

Künstler-Spiele Danziger-Hof.

pod dyrekcją ALEX BRAUNE

Rosa Hill — Carl Minor — Szwałowa
Duet Wolters — Helena Carlotta
Oldais u. Doops — Moll u. Gerd
Spiss u. Geo — Heinrich Stengel
Anna Wilkens-Schulhoff — Oj-ra Oj-ra
ELSA KRÜGER

Primabalerina byłego cesarskiego baletu w Petersburgu.

W niedzielę dwa przedstawienia.

**KABARET
DIETRICHOWIE**

z tenorem Zettingerem

Oryginalne wiedeńskie doweipy kuplety i śpiewy.
Bar Amerykański.

Rzadka Oferta!

2198

Nowa nieruchomość handlowa w pobliżu największych fabryk Gdańska do sprzedania. 8 mieszkań po 3 pokoje z wygodami kaide, z dwoma składami. Połączenie tramwajowe, do dworca kolejowego b. blisko. Cena 219000 mk. Wpłata 50000 do 105000 mk. Oferty pod Z 1885 do Adm. Gazety Gdańskiej.

Die Urliste der in Danzig wohnenden Personen, die gemäß den Bestimmungen des Gerichtsverfassungsgesetzes vom 27. 1. 1877 während des Kalenderjahres 1921 zum Amte eines Schöffen oder Geschworenen

berufen werden können, wird in der Zeit vom 27. September bis 4 Oktober d. Js. im Wahlamt Töpfergasse 1/3 werktäglich von 10 Uhr vormittags bis 5 Uhr nachmittags zu jedermanns Einsicht ausliegen. Gegen die Richtigkeit oder Vollständigkeit der Urliste kann während dieser Zeit schriftlich oder zu Protokoll in der Auslagestelle Einspruch erhoben werden.

2197

Danzig, den 21. September 1920.

Der Magistrat.

Zecerów linotypistów

potrzebujemy natychmiast, chwilowo mają stawić na maszynie „Ideal” a później na amerykańskiej „Intertype” pierwszej maszynie tego rodzaju z klawiaturą polską.

„Gazeta Gdańska” Tow. Akc.
GDAŃSK, Grobla Przedmiejska 49. (1698)

Dla Sidlic!

Od 1 października lub wcześniej
do oddania agentura „Gazety Gdańskiej”
w Sidlicach. Zgłoszenia przyjmuje (1851)
Ekspedycja „Gazety Gdańskiej.”

NIEZWYKŁE NOWOŚCI

fabrykuje: Danziger Maschinentwerke A.-G.,
Melzergasse Nr 4.

Specjalność: Patentowane aparaty do
gotowania na gazie i trwale pieco
oszczędnościowe

Bezpieczeństwo gwarantowane i 50% oszczędność
gazu i materiału opałowego. 2165

Kantor fabryczny Melzergasse Nr. 4.

Potrzebni zarzą

2156

Sekretarz i asystent.

Możliwie obeznani z pracami Wydziału Powiatowego
lub Obwodowego. Zgłoszenia pisemne lub osobiste przyjmuje
Wojewódzki Sąd Administracyjny w TORUNIU.

Pocztówki! Pocztówki!

Otrzymaliśmy świeżą przesyłkę pocztówek polskich

z widokami Gdańska i polskim orłem.

Pocztówki te w ślicznym barwnym wykonaniu,
sztuka tylko 30 fen., 6 rozmaitych pocztówek
1,80 mk. Cena rozumie się w walucie niemieckiej.

Porto przesyłki w liście rekomendowanym 1,— mk.

W walucie polskiej kosztują pocztówki sztuka
po 1,— mk. 6 pocztówek 6,— mk. Porto przesyłki
to samo. 472

Ponieważ zaliczek obecnie wysłać nie wolno,
należy przy zamówieniu nadesłać należność naprzód.

Gazeta Gdańska, Gdańsk -- Danzig.

KWIACIARNIA P. GNIBBA

Breitgasse 110

Telephon 2212.

POLEGA:

wytworne wieniec, roboty cieplarniane, kwiaty cięte i
dennickowe w wielkim wyborze, flancowanie oraz
dekoracje kwiatowe.

Przyjmuje się również obstatunki samiejscowe. (2199)

Elektryczność i gaz

Wodociągi
Kanalizacje
Centralne
ogrzanie

Telefon 2620
Pomorskie Instalacyjne Tow. Akc.
Gdańsk, Brothänkergasse 12
Wszelkie
reparacje
własnych
warunkach.
Pierwsze polskie
przedsiębiorstwo instalacyjne.

Bank Ludowy w Żukowie

udziela pożyczek i przyjmuje oszczędności

placąc

3% i 3½ procent

stosownie do wypowiedzenia.

Dni kasowe są poniedziałki i czwartki od
godziny 12—2 po południu.

ZARZĄD.

Witka.

Plach.

Müller

Bank Kaszubski w Wejherowie.

Przyjmujemy oszczędności i udzielamy po-
życzek. Regulujemy hipoteki. Otwieramy
rachunki bieżące i skutecznie wpłaty
zamiejscowe. Pośredniczymy w zakupie
i sprzedaży papierów wartościowych (fand-
brifów). Inkasujemy weksle i czeki. Za-
mieniamy kupony i pieniądze zagraniczne.

Adr: Bank Kaszubski E. G. m. u. H., Wejherowo.
Tel. 1229. Pocztowe konto czek. w Gdańsku 4482

Włosy kupuje i płaci naj-
wyższe ceny.

Fryzjer KÖRNER
GDAŃSK, Kohlenmarkt 18/19.

Do nabycia

Posiadłość kupiecka

w rozwijającej się miejscowości Pomorza (Jablonowie)
stosowna dla trzech rozma-
itych branż, w świetnym po-
łożeniu. 2161

Manfred Neumann
Suez (Rosenberg) Wpr., Markt

Potrzebny

chłopiec

do rozpoznawania listów. Zgła-
szać się od 9 rano do 3 po
południu do firmy (2182)

„GUZA”

Pfefferstadt Nr. 1.

Gustownie

na

modnym papierze

wykonane

zaproszenia

i

uwiadomienia

ślubne

dostarcza szybko

po

cenie przystępnej

Drukarnia

Gazety Gdańskiej.

Bank Ludowy, Sopot

z n. p.

Przyjmuje depozyty

bez wypowiedzenia po 3½, za 3 mies. wyp. 4,
za ½ rocz. wyp. 4½ za całorocznym wyp. 5½.
Zatapia wszelkie przekazy, wydaje listy kredytowe
i czeki.

Bank Ludowy

E. G. m. u. H.

w Serakowicach

udziela pożyczek

pod dogodnymi warunkami

i

przyjmuje depozyty

placąc 8 i 3½% stosownie do wypowiedzenia

Zarząd:

Jórkowski, Grónowski, Dorszewski
Ks. Proboszcz Łosiński, kurator,

Bank Ludowy

Tow. z niegr. p.

w Gdańsku, Jopengasse nr. 47.

TELEFON 1956.

Pocztowe konto czekowe 943

Przyjmuje kapitały wszelkiej wysokości na do-
godnych warunkach i udziela pożyczki na hipo-
teki i weksle. Otwieramy konta czekowe rachun-
ki bieżące i skutecznie wpłaty zamiejscowe.
Pośredniczymy w zakupie i sprzedaży papierów
wartościowych. Inkasujemy weksle i czeki. Za-
mieniamy kupony i pieniądze zagraniczne. ::

Adres: BANK LUDOWY, GDAŃSK.

Bracia rozszerzajcie „Gazetę Gdańską”